

Państwo Islamskie nie całkiem zginęło

15 sierpnia 2018

Państwo Islamskie, budząca niegdyś na całym świecie grozę organizacja terrorystyczna, zostało w ubiegłym roku pokonane. Ale nawet do 30 tys. dawnych bojowników Państwa Islamskiego ciągle przebywa w Iraku i Syrii.

To szacunki ONZ oparte na informacjach przekazanych przez obydwie bliskowschodnie państwa. Ani rząd syryjski, ani iracki nie mają wątpliwości, że część terrorystów, którzy brali udział w próbie stworzenia ultrakonserwatywnego kalifatu, nie opuściła ich terytoriów. Nic nie wskazuje również na to, by całkowicie wyrzekli się swoich dawnych poglądów i definitywnie przestali stanowić zagrożenie.

Chociaż Państwo Islamskie, które w 2016 i 2017 r. poniosło serię klęsk, przestało przyciągać zagranicznych ochotników, wciąż przynajmniej kilka tysięcy z nich nadal przebywa na Bliskim Wschodzie. Obecnie Państwo Islamskie niepodzielnie kontroluje jedynie skrawki syryjskiego terytorium, jednak są to tereny, na których występuje ropa naftowa, co zapewnia terrorystom pewien dopływ funduszy.

W Iraku zeszło do podziemia, jednak właśnie tam może okazać się szczególnie niebezpieczne. Wobec potężnego niezadowolenia społecznego wywołanego bezrobociem, ubóstwem i brakiem funduszy na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych nie można wykluczyć, że islamski skrajny fundamentalizm znowu okaże się atrakcyjny. Tak było na początku triumfalnego marszu IS w 2014 r., gdy grupa zyskała szerokie poparcie wśród ubogich i dyskryminowanych irackich sunnitów. Co prawda rządy Państwa Islamskiego okazały się dla nich wielkim rozczarowaniem, jednak nie można kategorycznie stwierdzić, że wnioski z tamtej sytuacji wyciągnięto raz na zawsze.

Państwo Islamskie nadal ma również od 3 do 4 tys. bojowników w Libii i utrzymuje się w Afganistanie, chociaż tam skutecznie tamę jego ekspansji stawiają talibowie, nieznoszący konkurencji o podobnym ideowym profilu.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu